

Marcin Formanowicz (1795–1857) – szewc z Buku, powstaniec listopadowy

*Mój dziadek, śp. Stefan Formanowicz – powstaniec wielkopolski i uczestnik wojny z bolszewikami – wielokrotnie powtarzał, że w każdym z kolejnych powstań narodowych brał udział któryś z Jego przodków. Gdy więc natknęliśmy się z mym ojcem na wzmiankę Andrzeja Kowalczyka, zamieszczoną w monografii „Buk. Zarys dziejów miasta”, że Marcin **Formankiewicz**, szewc z Buku, brał udział w Powstaniu Listopadowym, dostał się do niewoli rosyjskiej itd., zaczęliśmy dociekać kto zacytował ów Formankiewicz. W księgach bukowskiego cechu szewskiego nie znaleźliśmy nikogo o takim nazwisku. Byli tylko Formanowiczowie. Sięgnęliśmy więc do tych samych źródeł, z których czerpał Kowalczyk i stwierdziliśmy – ponad wszelką wątpliwość – że ów powstaniec to **Formanowicz**. I tak, po nitce do kłębka, przez kolejne kwerendy w najstarszych aktach Archiwum Archidiecezjalnego oraz Archiwum Państwowego, obu w Poznaniu, odszukaliśmy ślady innych Formanowiczów, którzy w kolejnych powstaniach kładli na szalę swe życie, by walczyć o odzyskanie niepodległości przez Polskę rozdartą przez zaborców. Potwierdziliśmy w ten sposób, że informacje dziadka o patriotyzmie Przodków, były prawdziwe.*

Opisany w niniejszym eseju Marcin, to potomek bardzo starej, rzemieślniczej rodziny Formanowiczów z Buku koło Poznania. Jego prapradziadkiem był Antoni Formanowicz *alias* „Pierwszy Grosz” [1680], najstarszy z obecnie znanych antenatów rodu. Formanowiczowie byli kołodziejami (Jan, dziadek Marcina), a później także szewcami. Najstarszym, znanym szewcem w rodzie, był Andrzej, ojciec Marcina, tytułowany w aktach *obywatelem bukowskim*. Jego ślub z Reginą z domu Szymańską odbył się w Buku 4 lutego 1795 roku. Małżonkowie wkrótce po ślubie opuścili Buk (miasto wtedy jeszcze należące do biskupów poznańskich) i przenieśli się do nieodległych Dusznik, a potem Śliwna – wioski należącej do rodziny Szanieckich. Nazwisko właścicieli tego majątku – rodziny bardzo zasłużonej dla Wielkopolski – wielokrotnie przewijać się będzie w dziejach Marcina Formanowicza.

Marcin urodził się 8 listopada 1795 roku w Dusznikach koło Poznania, jako pierworodny syn Andrzeja i Reginy Formanowiczów¹. Imię otrzymał po dziadku, a jednocześnie chrzestnym dziecka, Marcinie Szymańskim, szynkarzu (handlarzu) bukowskim. Siostra Franciszka i dwaj bracia Marcina, Antoni i Andrzej, urodzili się w pobliskim Śliwnie. Pomiędzy rokiem 1803 a 1805 Andrzej, z żoną i dziećmi, przeniósł się ze Śliwna do Więckowic (parafia Niepruszewo), wsi odległej o 10 km od Buku. Mieszkał tam przypuszczalnie do 1809 roku. W tym okresie urodziła się Antonina Helena (*1-03-1806), siostra Marcina. Ciekawostką, związaną ze chrztem kolejnego dziecka Andrzeja i Reginy jest fakt, że chrzestnym dziewczynki został Adam Turno, w tym czasie właściciel Więckowic, ale także napoleończyk, kapitan pułku szwoleżerów, gawędziarz i pamiętnikarz wielkopolski². O ścisłych kontaktach Andrzeja z Bukiem świadczy protokół z posiedzenia starszych Cechu szewców w Buku, datowany na 6 grudnia 1826 roku, który zaświadcza, że: *w roku 1807 Andrzej Formanowicz na całego Maýstra Bractwa Szewskiego dokupił się...*³. Od stycznia 1810 roku Andrzej z żoną i dziećmi zamieszkał w Buku. Od tego czasu chrzty ko-

¹ APP zespól 290/0, sygn. 1625, s. 57 – wyciąg z aktu chrztu Marcina Formanowicza

Treść dokumentu w oryginale zapisana po łacinie:

„Na mocy rekwizycji J. Wys. Rady Ziemiańskiego Powiatu Bukowskiego z d(nia) 18 bm. 1833 roku znosi się stempel prawem przypisany”

„Wszystkim i każdemu z osobna, których to interesuje lub może w przyszłości dotyczyć lub interesować, czynię wiadomym, że w księdze ochrzczonych parafii dusznickiej w roku tysiąc siedemset czterdziestym piątym (1795) dnia ósmego (8) listopada, ja Mateusz Bąblewski miejscowy proboszcz, ochrzciłem chłopca imieniem Marcin urodzonego ósmego (8) listopada, zrodzonego z rodziców Andrzeja Formanowicza szewca i Reginy Szymańskiej prawdziwych katolików, a podawanego do chrztu przez chrzestnych Marcina Szymańskiego bukowskiego oberżystę i Helenę Tutlinską młynarżową z Dusznik”.

„Który to dokument dokładnie i wiernie z księgi odpisałem, sprawdziłem i tutaj przedstawiam oraz potwierdzam własnoręcznym podpisem – Duszniki 18 września 1833 – Szczypinski T:D:”

² Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu (AAP), Niepruszewo, LB 1794-1817, PM 189/05.

³ Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP), zespól 53/1302/6, protokoły z księgi cechu szewców w Buku.

lejných dzieci małżonków Formanowiczów (od Agnieszki) odnotowywane są w księgach parafii bukowskiej.

Jako 11-letni chłopiec, oprócz zasygnalizowanego wyżej spotkania z Adamem Turno, Marcin był świadkiem dwóch wydarzeń utrwalonych przez historię. Pierwsze z nich ma wprawdzie charakter lokalny, ale bez wątplenia na długo zapamiętali je mieszkańcy Buku. Oto (cytując za ks. Kuliszakiem, proboszczem bukowskim): *Wieczorem [w środę] dnia 3 września 1806 roku runęła wieża kościoła [parafialnego p.w. św. Stanisława - dop. autora strony], zarywając część świątyni. Mury grubości 1 i pół metra rozebrano [...].* Drugim ważnym epizodem w chłopięcym okresie życia Marcina było wejście wojsk napoleońskich. Wojska francuskie wkroczyły do Wielkopolski 6 listopada 1806 roku i następnego dnia wybuchło powstanie Wielkopolan przeciw Prusakom, którego skutkiem było oswobodzenie ziemi poznańskiej od zniechęconego zaborcy. Powstańcy oswobodzili nawet Kalisz. 27 listopada do Poznania przybył Napoleon Bonaparte. Stacjonował w mieście do połowy grudnia 1806 roku. Okres ten charakteryzował się, prócz wielkich nadziei na odzyskanie niepodległości, także wielkim zamętem. Świadczy o tym dalsza treść wspomnianego wyżej protokołu szewców, dotyczącego Andrzeja, ojca Marcina, któremu dopiero w 1826 roku wydano papiery mistrzowskie gdyż: [...] *z powodu wkroczenia Wojsk Francuskich a ząd powstałych zaburzeń w kraju niemógł być w więzę niniejszą zapisany.*

Podobnie jak jego ojciec Marcin został szewcem. Pierwszy zapis mówiący o jego zawodzie pochodzi z roku 1819, z aktu chrztu jego pierworodnego syna Wincentego. Potwierdzają to zapisy z księgi cechu szewców bukowskich. W dniu 22 października 1824 roku Marcin, już jako majster szewski, przyjął na trzy lata na naukę zawodu Melchiora Bergemana. Po roku nauki, w dniu 11 października 1825 roku, tenże uczeń wniósł do cechu prośbę o przeniesienie go na naukę zawodu do Andrzeja Formanowicza (ojca Marcina), gdyż *żadnej doskonałej nauki u tegoż Marcina Formanowicza nie miał i mieć nie może*⁴. Czyżby prośba tego ucznia oznaczała, że Marcin był kiepskim nauczycielem zawodu?

Marcin ożenił się z Barbarą z domu Czerwińską, wdową po Stanisławie Gaworzeskim (ślubowali w 1812, Stanisław zmarł rok później). Z obliczeń wynika, że Barbara była o około 2 lata starsza od Marcina. Ich ślub odbył się w Buku 27 kwietnia 1817 roku⁵. Barbara była akuszerką. Kurs uprawniający do legalnego wykonywania tego zawodu był prowadzony w Instytucie Sztuki Położniczej (dokładnie: „Instytucie Babienia”) w Poznaniu przy ul. Grobla i trwał 4 miesiące. Kończył się egzaminem praktycznym i teoretycznym prowadzonym w języku polskim. Egzamin, który zdała Barbara Formanowiczowa z Czerwińskich, odbył się w dniach 28-30 grudnia 1825 roku^{6,7}.

Formanowiczowie mieszkali w Buku do mniej więcej 1826 roku. Tam urodziło się czworo ich dzieci: Magdalena /I/, która zmarła 26-04-1819 w wieku 2 lat, wspomniany już Wincenty (*24-01-1819), druga Magdalena (*11-07-1821 – zmarła 17-07-1822) i Ignacy (*29-06-1823 – zmarł 14-12-1825)⁸. Troje zmarłych w Buku dzieci pochowano na miejscowym cmentarzu. Z zapisów wynika, że w 1826 roku Marcin z Barbarą i ich synem Wincentym przeprowadzili się do pobliskiego Michorzewa – majątku Emilii Sczanieckiej. Z ogłoszeń publikowanych w ówczesnej prasie wnioskuję, że od 1826 roku Barbara otrzymała w Michorzewie posadę akuszerki. Była to posada płatna z funduszy rządowych (10,- talarów rocznie w 1831)⁹. Tam urodziło się dwoje kolejnych dzieci Formanowiczów: Teofila (*10-02-1827) i Maksymilian (*26-08-1829 – zmarł 5-12-1831)¹⁰.

Zapewne jeszcze przed ślubem Marcin odbył obowiązkową służbę w armii pruskiej. Zgodnie z obowiązującymi wówczas zasadami, po jej ukończeniu trafił do oddziałów obrony krajowej (Landwehry). W dniu 1 listopada 1820 roku, mając 25 lat otrzymał przydział do I-, a 1 listopada 1828 roku, już jako 33-latek, do II-poboru Landwehry^{11,12,13}.

⁴ APP, Protokoły z księgi cechu szewców w Buku, op. cit.

⁵ AAP Buk, LC 1808-1818, PM 029/13, s. 79, wpis 11/1817.

⁶ APP zespół 290/0. sygn. 1625, s. 51–52 ; sygn. 1625, s. 53–54 ; sygn. 1625, s. 55–56.

⁷ „Dziennik Urzędowy Królewskiej Regencji w Poznaniu” 1825, nr 8, s. 110.

⁸ APP, zespół: 53/3253/0 Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Buk (pow. nowotomyski).

⁹ „Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Posen”. 1832.10.09, Nr 41, s. 390.

¹⁰ APP, zespół: 53/3396/0 Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Michorzewo (pow. nowotomyski).

¹¹ APP zespół 290/0, sygn. 1625, s. 55–56.

¹² APP zespół 290/0, sygn. 1627, s. 67–70.

¹³ APP zespół 290/0, sygn. 1627, s. 73–76.



Mapa okolic Buku z miejscowościami, z którymi związane było życie Marcina Formanowicza (Buk, Duszniki, Niepruszewo, Michorzewo)

Najbardziej brzemienne w skutki wydarzeniem w życiu Marcina Formanowicza był jego udział w powstaniu listopadowym. Jeszcze przed jego wybuchem, bądź też w pierwszych miesiącach jego trwania, Marcin przekroczył nielegalnie granicę pruską i udał się do Warszawy^{14,15,16}. Najprawdopodobniej tam wstąpił w szeregi wojsk powstańczych i – zapewne w czasie jednej z bitew – dostał się do niewoli rosyjskiej. Stamtąd pisał listy do swojej żony. Wspomina o tym Landrat (Starosta) bukowski Franciszek Schuberbert w swoim piśmie z października 1833 roku: *jak się przypadkowo dowiedziałem (...) pisał listy do swojej żony*¹⁷.

Marcin, podobnie jak ok. 11.500 żołnierzy polskich wziętych do niewoli, został przymusowo wcielony do armii rosyjskiej^{18,19}. Przez cały okres służby starał się o powrót do domu. Po śmierci Barbary (jego żona zmarła w grudniu 1833 roku), do matki Marcina docierały kolejne listy, w których prosił o reklamowanie go z armii rosyjskiej. Z ich treści wynikało, że początkowo służył w Petersburgu w gwardii pieszej (*niem.: Garde zu Fuß*), a następnie jednostka Marcina stacjonowała w Grotzow (?), między Moskwą i Petersburgiem, a on służył w czwartej kompanii w oddziale robotniczym. Listy Marcina zaginęły, co stwierdzili pruscy urzędnicy. Były pisane ponoć w 1836/7 roku^{20,21,22}.

Początkowo jako jeńiec rosyjski, a później żołnierz carskiej gwardii pieszej, Marcin Formanowicz przez ponad 10 lat był obiektem zainteresowania władz pruskich i rosyjskich. Po 120. latach jego niezwykłymi losami zainteresowali się autorzy opracowań naukowo-historycznych. Franciszek Paprocki w pracy zbiorowej pod redakcją prof. Zdzisława Grota, tak pisze o jego losach po zakończeniu powstania²³:

„Z tych co zostali przy życiu kilkudziesięciu zwracało się błagalnymi listami do rodzin lub władz pruskich o wyjednanie im powrotu z niewoli rosyjskiej jako poddanym pruskim. W wielu wypadkach interwencja władz pruskich na drodze dyplomatycznej odniosła pożądane rezultaty i ochotnicy wrócili do domów z głębi Rosji. Niekiedy jednak reklamacja nie odnosiła doraźnego skutku i pobyt w Rosji przedłużał się na całe lata. Tak właśnie było w wypadku szewca Marcina Formanowicza urodzonego w Buku [podkreślenie autora]. Po wzięciu do niewoli wcielony on został do jednostek gwardii pieszej. Na przedstawienie rządu pruskiego rząd rosyjski wyraził wprawdzie gotowość zwolnienia wymienionego, ale pod warunkiem, że rząd pruski zwolni wszystkich zbiegów i dezertersów z wojska rosyjskiego, służących w wojsku pruskim. Dopiero w połowie 1841 roku car [Mikołaj I Romanow – dop. autora] zgodził się na zwolnienie Formanowicza*.”*

(*) Podawane w cytowanej powyżej obszernej pracy historycznej fakty, są dokumentowane zachowanymi w Archiwum Państwowym w Poznaniu listami i podaniami powstańców do władz pruskich oraz

¹⁴ APP zespół 290/0, sygn. 1625, s. 53–54.

¹⁵ APP zespół 290/0, sygn. 1625, s. 55–56.

¹⁶ APP zespół 290/0, sygn. 1627, s. 73–76.

¹⁷ APP zespół 290/0, sygn. 1625, s. 51–52.

¹⁸ APP zespół 290/0, sygn. 1627, s. 73–76.

¹⁹ Caban W., *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1831–1873*, Warszawa 2001.

²⁰ APP zespół 290/0, sygn. 1627, s. 67–70.

²¹ APP zespół 290/0, sygn. 1627, s. 71–72.

²² APP zespół 290/0, sygn. 1627, s. 73–76.

²³ Filipiak T. et al., red. Z. Grot, *Polityczna działalność rzemiosła wielkopolskiego w okresie zaborów (1793–1918)*, Poznań 1963, s. 261.

– szczególnie w przypadku Marcina F. – notami pruskiego ministerstwa spraw zagranicznych z 17 lutego 1841²⁴ i 15 lipca 1841 roku²⁵. Obie te noty, w tłumaczeniu na język polski, załączone są do niniejszego opracowania.

Wśród uczestników powstania listopadowego pochodzących z Buku, znalazł się także płóciennik Franciszek Tuliszka²⁶. Służył on w 13. Regimencie piechoty. Według danych uzyskanych z Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu Franciszek Tuliszka urodził się 5 października 1797 roku w Buku jako syn Marcina Tuliszki (tkacza, sukiennika) i Reginy. Był więc rówieśnikiem Marcina Formanowicza. Ojcem chrzestnym Franciszka był Antoni Tuliszka. Jest to o tyle istotne, że tenże Antoni Tuliszka pojawia się jako świadek na ślubie Marcina Formanowicza z Barbarą Gaworzeską w dniu 27 kwietnia 1817 roku. Jest więc wysoce prawdopodobne, że Franciszek Tuliszka znał Marcina Formanowicza przez swojego ojca chrzestnego oraz, że wspólnie poszli walczyć w powstaniu.

Wymieniony wyżej wcześniejszy termin opuszczenia Michorzewa i udania się „do Polski”, tj. październik 1830 roku, jest podkreślany przez kilka osób, których opinie zdają się być niezależne. Po pierwsze matka Marcina w czasie przesłuchania w październiku 1833 roku zeznała, że „przed 3 laty udał się do Polski”²⁷. W piśmie z dnia 4 kwietnia 1840 roku feldfebel Pietsch z Buku napisał, że Marcin „w 1830 roku udał się z Michorzewa do Polski i do tej pory nie powrócił”²⁸. Po trzecie Wydział Spraw Wewnętrznych w Poznaniu w piśmie z dn. 1 maja 1840 roku skierowanym do Naczelnego Prezesa Flottwella podał, że [...] w październiku 1830 opuścił on swoją małżonkę [...]”^{29,30}. Drugi z wyżej podanych terminów (późniejszy) wynika z zeznań Barbary, żony Marcina. W czasie przesłuchania w dniu 11 września 1833 roku zeznała, że [...] opuścił on mnie na koniec lutego 1831”³¹.

Pierwszy z tych terminów wydaje się bardzo wczesnym - powstanie wszak wybuchło, co najmniej miesiąc po rzekomym wyjeździe Marcina. Atmosfera wśród społeczeństwa (także w Wielkopolsce) była już wprawdzie bardzo napięta i wszyscy oczekiwali rychłego wybuchu rewolucji, ale czyżby prosty szewc miał jakąś ważną sprawę za granicą – w Warszawie?

Z kolei drugi termin (koniec lutego) znajduje potwierdzenie w źródłach historycznych. Otóż po bitwie pod Grochowem (sławna Olszynka Grochowska), trwającej od 18 do 25 lutego 1831 roku, władze pruskie, w obawie przed wycofującymi się wojskami polskimi, przesunęły na południe znaczną część swoich sił, dotychczas obsadzających rejon poznański i granicę wzdłuż Warty do Torunia. Skutkowało to skargą Naczelnego Prezesa Wielkiego Księstwa Poznańskiego E. Flottwella do władz wojskowych, gdyż przez pewien czas granicy, na wspomnianym wyżej odcinku, strzegły jedynie dwa posterunki kawalerii liczące po 30 koni. Znikły wobec tego na pewien czas przeszkody, które idący do powstania Wielkopolańscy musieli pokonywać przy przekraczaniu granicy³².

Już w pierwszej połowie 1831 roku Prusacy umieścili Marcina Formanowicza (*Furmanowicza*) z Michorzewa na liście poddanych Króla Pruskiego, którzy przeszli przez granicę by wziąć udział w powstaniu³³. Na liście tej pojawiają się tak znane postacie jak Tytus hr. Działyński, gen. Dezydery Chłapowski, czy Ksawery Bojanowski. Władze Wielkiego Księstwa Poznańskiego, w szczególności w osobie Prezesa Flottwella, przygotowały tę listę w związku z edyktem Króla wydanym w dniu 6 lutego 1831 roku. Nakazuje się w nim poddanym, którzy przekroczyli granicę rosyjską – pod karą konfiskaty majątku –

²⁴ APP zespół 290/0, sygn. 1627, s. 106–107.

²⁵ APP zespół 290/0, sygn. 1627, s. 109–110.

²⁶ Filipiak T., *Polityczna działalność...*, op. cit. s. 258

²⁷ APP zespół 290/0, sygn. 1625, s. 53–54.

²⁸ APP zespół 290/0, sygn. 1627, s. 67–70.

²⁹ **Eduard Heinrich Flottwell** (ur. 23 lipca 1786 w Insterburgu, obecnie Czerniachowsk, zm. 28 maja 1865 w Berlinie) – polityk pruski, nadprezydent Wielkiego Księstwa Poznańskiego. W 1830 został nadprezydentem (namiestnikiem) Wielkiego Księstwa Poznańskiego, stanowiącego prowincję pruską. Prowadził aktywną politykę germanizacyjną, zarządził ostre represje wobec wielkopolskich uczestników powstania listopadowego (głównie konfiskaty majątków). Nadał urzędowy charakter językowi niemieckiemu (1832), rozbudował system policyjny. 31 marca 1833 wydał dekret, na mocy którego miały ulec kasacji wszystkie klasztory w Wielkopolsce (z równoczesną konfiskatą majątku) w ciągu trzech lat. W 1840 został zastąpiony na stanowisku nadprezydenta przez Adolfa von Arnim-Boitzenburga i przeniesiony na stanowiska w stolicy. W latach 1844 -1846 był ministrem finansów, a 1850-1859 ministrem spraw wewnętrznych.

³⁰ APP zespół 290/0, sygn. 1627, s. 67–70.

³¹ APP zespół 290/0, sygn. 1625, s. 55–56.

³² Wojtkowiak A., *Udział Wielkopolski w powstaniu listopadowym*, „Kwartalnik Historyczny”, R. XLIV Lwów 1930.

³³ APP zespół 290/0, Sygn. 1614, s. 30–36.

powrót w ciągu 4. tygodni do miejsca zamieszkania i dobrowolne zgłoszenie się do władz. Jak wiemy ze źródeł historycznych, procesy sądowe w sprawie konfiskaty majątków odbyły się i duża część majątków przeszła na rzecz państwa pruskiego³⁴. Tak też mogło być w sprawie Marcina Formanowicza. Termin rozprawy w Królewsko-Pruskim Sądzie Ziemskim w Poznaniu (*Königlich Preussische Landgericht zu Posen*) wyznaczono na 9 lipca 1831 roku³⁵. Nie mamy dowodów na to, że postępowanie sądowe wobec Marcina zostało zakończone i konfiskatę przeprowadzono. Informacja z 1832 roku, wymieniająca osoby, które wyjechały do Polski i do dnia 1 kwietnia 1832 roku nie powróciły, nie podaje Marcina w grupie „A”, czyli wśród „osób, wobec których wszczęto konfiskatę majątku i które do tej pory nie powróciły”. Marcina umieszczono w grupie „B”, czyli wśród „osób, które również jeszcze nie powróciły”. Dodatkowo przy nazwisku Marcina widnieje uwaga: *nie ma obciążających okoliczności przestępstwa związanego z wyjazdem*³⁶. Świadczy to o tym, że w tym czasie władze pruskie nie miały jeszcze żadnych informacji o losie Marcina Formanowicza.

Michael Formanowicz mit Buku

Z pisma do Flottwella z maja 1840 roku

Informacje te napłynęły dopiero z Rosji. W połowie marca 1833 roku władze w Petersburgu przygotowały spisy jeńców wcielonych do armii rosyjskiej. Przygotowanie tych list trwało bez mała dwa lata, gdyż tak długo napływały informacje o Polakach służących w poszczególnych garnizonach. Spisy te roiły się od błędów, szczególnie w danych personalnych wymienianych osób³⁷. Ich skutki okazywały się czasem tragiczne. Tak było w przypadku Marcina. Rosyjscy pisarze wojskowi z nieznanego im imienia „Marcin” zrobili swojskiego „Michała”. W efekcie tej pomyłki okres niewoli Marcina przedłużył się o wiele lat.

Najprawdopodobniej około połowy 1833 roku władze pruskie otrzymały z Rosji wykaz jeńców wojennych, byłych poddanych Króla Pruskiego, których ujęto w czasie powstania. Na listach tych figurował Michał Formanowicz (*Michael Furmanowicz*), urodzony w Buku. Na podstawie tej listy 5 sierpnia 1833 roku władze w Berlinie wydały polecenie nr 2708 III, w którym nakazały Naczelnemu Prezesowi Flottwellowi sprawdzenie, czy rzeczywiście wymienione w rosyjskich spisach osoby pochodzą z Prowincji Poznańskiej. Na liście tej pod pozycją 13. wymieniony został „Michael Furmanowicz”³⁸.

Urzednicy pruscy wykazują się niezwykłą dociekliwością by wyjaśnić tożsamość Michała i jego ewentualny związek z Marcinem Formanowiczem, wymienionym we wcześniejszych pruskich zestawieniach powstańców³⁹. Skrzętność w zbieraniu dowodów „winy” cechowała władze pruskie także w wielu innych sprawach dotyczących powstańców⁴⁰. Już 22 sierpnia 1833 roku wydano dekret nr 99, a 2 września tego roku zarządzenie (nr 1467), nakładające na Landrata (*Starostę*) z Buku obowiązek wyjaśnienia związku pomiędzy **Marcinem** Formanowiczem z Michorzewa a **Michałem** Furmanowiczem urodzonym w Buku. Realizując ów nakaz w dn. 11 września 1833 roku niejaki Borkowski (zapewne pracownik Landratury lub policjant) udał się do pobliskiego Michorzewa i wezwał na przesłuchanie akuszerkę Barbarę Formanowicz (*Furmanowicz*). Wezwana żona Marcina wyjaśniła do protokołu, że jej mąż to Marcin, a opuścił ją z nieznanych jej przyczyn w końcu lutego 1831 roku. Natomiast Michał Formanowicz jest osobą jej nieznaną⁴¹. Z kolei ksiądz proboszcz z Dusznik k/Buku, miejsca urodzenia Marcina, wystawia 18 września odpis jego aktu chrztu i przekazuje go do Landratury. W dniu 7 października 1833 roku w Buku podobne przesłuchanie przechodzi Regina, matka Marcina. Wyjaśnia, że ma dwóch synów: Marcina – męża akuszerki z Michorzewa i Andrzeja – mistrza szewskiego (*Schuhmachermeister*)⁴². Michał natomiast jest jej nieznaną. Marcin (według jej słów) *przed trzema laty udał się do Polski i dotąd nie wrócił*⁴³.

³⁴ Wawrzykowska-Wieczorochowa D., *Emilia Szczaniecka*, Warszawa 1970.

³⁵ APP zespół 290/0. sygn. 1614, s. 30–36.

³⁶ APP zespół 290/0. sygn. 1632, s. 28–30 ... 43–44 ... 55–56.

³⁷ Caban W., *Służba rekrutów ...*, op. cit.

³⁸ APP zespół 290/0. sygn. 1627, s. 73–76.

³⁹ APP zespół 290/0. sygn. 1614, s. 30–36.

⁴⁰ *Powstanie listopadowe a problem świadomości historycznej*, red. Trzeciakowski L., Poznań 1983.

⁴¹ APP zespół 290/0. sygn. 1625, s. 55–56.

⁴² APP, Protokoły z księgi cechu szewców w Buku, op. cit.

⁴³ APP zespół 290/0. sygn. 1625, s. 53–54.

Na podstawie protokółów tych dwóch przesłuchań, oraz uzyskanego odpisu metryki, Landrat Schubert, już po czterech dniach tj. 11 października, pisze pismo, w którym wyjaśnia, że musiała zajść pomyłka w zapisie imienia (*Martin - Michael*) i w obu przypadkach chodzi o tego samego Marcina Formanowicza. Jednocześnie wyraża wątpliwość, czy Marcin Formanowicz rzeczywiście trafił jako jeńiec wojenny do niewoli rosyjskiej („polskiej”), gdyż *jak się przypadkowo dowiedziałem, przebywa we Francji i stamtąd pisał do swojej żony*⁴⁴. Dokumenty te potwierdzają wcześniej wysuniętą tezę, iż do połowy 1833 roku los Marcina Formanowicza po powstaniu był nieznanym władzom pruskim. Zebrane przez landrata informacje wyjaśniające kwestię imienia Formanowicza biorącego udział w powstaniu, wraz z własną opinią, Wydział Spraw Wewnętrznych Regencji Poznańskiej przekazał Naczelnemu Prezesowi Flottwellowi w dniu 29 października 1833 roku⁴⁵. Opinia ta była negatywna: *Michael Furmanowicz w żadnym wypadku nie jest rodem z miasta Buk chyba, że nastąpiła pomyłka imion*. Tym samym wymienionemu w rosyjskich zestawieniach pruskiemu poddanemu nie potwierdzono jego narodowości [*prawa przynależności - indygenatu*].

W tym samym mniej więcej czasie Barbara Formanowiczowa (*Johanna Barbara z Czerwińskich Furmanowicz w Michorzewie*) złożyła pozew rozwodowy przeciw swojemu mężowi szewcowi Marciniowi Formanowiczowi, *z powodu złośliwego opuszczenia*. Potwierdza tym swoje słowa wypowiedziane w czasie przesłuchania. Marcin opuścił ją bez podania przyczyny. Skarga została złożona 22 kwietnia 1833 roku w Królewsko-Pruskim Sądzie Ziemiańskim w Poznaniu, zaś termin rozprawy wyznaczono na 27 sierpnia tego roku. Jednocześnie wezwano pozwanego do wyjaśnienia swojej nieobecności i dalej: *[...] jeżeli pozwany osobiście lub przez pełnomocnika [...] nie stawia się małżeństwo między nim a powódką rozwiązane i pozwany za stronę winną uznany będzie*⁴⁶. Jaki był dalszy los owej rozprawy rozwodowej na obecną chwilę nie wiem. Pewne jest jedynie to, że Barbara zmarła pół roku później, tj. 18 grudnia 1833 roku.

Na podstawie dostępnych obecnie dokumentów stwierdzić można, że przez kolejnych bez mała siedem lat (od 1833 do 1840), w sprawie reklamacji Marcina z niewoli rosyjskiej zaległa cisza. Sprawa odżyła dzięki Sądowi Ziemskiemu i Miejskiemu z Buku, który w I połowie 1840 roku podjął sprawę opiekuńczą względem żyjącej dwójki dzieci Marcina i Barbary. Równocześnie złożył w poznańskiej Regencji wniosek o jego reklamację z wojska rosyjskiego⁴⁷. Kilka dni później, bo 7 maja 1840 wniosek ten został przekazany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Policji w Berlinie⁴⁸. W piśmie autorstwa Naczelnego Prezesa E. Flottwella, podano cytat w języku francuskim, który ma potwierdzać, że Marcin pochodził z Michorzewa. W treści owego cytatu jest mowa o Konstantym Sczanieckim – wg Prusaków właścicielu majątku Michorzewo. W rzeczywistości właścicielką Michorzewa była Emilia Sczaniecka, siostra Konstantego, choć jej brat w tym majątku pobudował dla siebie dworek⁴⁹. Nasuwa się więc przypuszczenie, że Marcin, by udowodnić władzom rosyjskim swoje pruskie pochodzenie, okazał list (pismo?) – będący w jego posiadaniu – z którego wyjęto cytowany fragment. W liście tym wspomniana została służąca, wysłana do Warszawy przez jej panią Kornelię z Radońskich, z poleceniem jego przekazana mężowi, sierżantowi-majorowi (*st. sierżant ?*) Konstantemu Sczanieckiemu w I regimencie (*pułku; bez wątpienia I poznańskim pułku ułanów*). Cytat ów (lub może nawet cały list) władze rosyjskie załączyły do swojego zestawienia jeńców, przekazanego stronie pruskiej i tą drogą pojawił się w omawianym tu piśmie z maja 1840 roku. Niezwykle interesująca mogłaby okazać się odpowiedź na pytanie, jaką drogą Marcin stał się posiadaczem listu, który bez wątpienia nie był do niego skierowanym?

Z kolei list najmłodszej córki Marcina do hrabiny Działyńskiej z Kórnicka, podaje jeszcze jeden ślad wiążący powstańcze losy Marcina ze Sczanieckim⁵⁰. Teofila pisze: *Ojciec mój za Pana Sczanieckiego przez lat 8 cierpiał więzienie i zawsze starał się być honorowym człowiekiem*. Autorka listu nie wspomina wprost o udziale ojca w powstaniu. Obawiała się być może cenzury pruskiej, która mogła jej list przechwycić. Wymienia więc osobę kojarzącą się adresatce z powstaniem. Konstanty Sczaniecki – jak już wspomniałem – służył w szwadronie poznańskim organizowanym w Warszawie od 18 grudnia 1830 roku przez męża adresatki, hr. Tytusa Działyńskiego. Hrabina Działyńska na pewno domyśliła się, za co ojciec autorki listu „cierpiał więzienie”.

⁴⁴ APP zespół 290/0. sygn. 1625, s. 51–52.

⁴⁵ APP zespół 290/0. sygn. 1625, s. 46–48.

⁴⁶ „Posener Intelligenz Blatt” 1833.07.29, Nr 180, s. 1493-1494.

⁴⁷ APP zespół 290/0. sygn. 1627, s. 67–70.

⁴⁸ APP zespół 290/0. Sygn. 1627, s. 73–76.

⁴⁹ Wawrzykowska-Wieczorochowa D., *Emilia Sczaniecka*. op. cit.

⁵⁰ List Teofili Formanowicz, Biblioteka Kórnicka PAN, BK 07502, Listy ubogich do Celestyny Działyńskiej o wsparcie cd. 2, T. 1, A - Ł, k. 1015.

Owe dwa niezależne od siebie źródła wiążą powstańczą epopeję Marcina z Konstantym Sczanieckim. Być może Marcin Formanowicz służył pod jego dowództwem? W powstaniu brało udział trzech Sczanieckich: Ludwik (pułkownik wojsk napoleońskich), Konstanty i jego młodszy brat Stanisław. Marcin był prawdopodobnie blisko Konstantego, gdyż stał się posiadaczem listu pisanego po francusku przez jego żonę Kornelię z Radońskich. List ten przyczynił się w jakimś stopniu do wyjaśnienia sprawy jego tożsamości i uwolnienia Marcina z niewoli.

Wspomniałem już także, że źródła dokładnie określają formację wojskową, do której Rosjanie wcielili Marcina Formanowicza. Była nią gwardia piesza, a miejscem stacjonowania jednostki był Petersburg. Prawdopodobnie w późniejszym czasie Marcin przebywał w miejscowości Grotztow(?), gdzie służył w czwartej kompanii, w oddziale robotniczym. Opierając się na pracy prof. Wiesława Cabana *Śłużba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1831–1873*, stwierdzić należy, że Marcin znalazł się w nielicznej grupie ok. 330 powstańców (4,7% ogółu), przeznaczonych do służby w armii czynnej⁵¹. Z ponad 9.300 powstańców, których przynależność do formacji wojskowych jest możliwa do określenia (z ogółu 11.500 jeńców z okresu powstania listopadowego), większość (51%) zesłano do samodzielnych korpusów na Kaukazie, Syberii i na linii orenburskiej. Znaczną część przeznaczono do służby w korpusach wojsk wewnętrznych oraz we flocie. Nie wiemy obecnie, co było powodem wcielania Marcina do gwardii pieszej (armii czynnej). Jak twierdzi autor wspomnianej pracy, pisząc o wcielanych do armii czynnej, „wszyscy oni byli dokładnie sprawdzeni”. Czyżby doświadczenie w służbie wojskowej, nabyte najpierw w armii pruskiej, a potem w oddziałach powstańczych, było powodem takiego przydziału Marcina? Tego nie wiemy. Z dużą pewnością powiedzieć jednak można, że służba w warunkach daleko lżejszych niż na Syberii czy Kaukazie, pozwoliła Marcinowi przeżyć długi okres zsyłki i wrócić w rodzinne strony.

Przez ponad dziesięć lat nieobecności Marcina w Buku, jego dzieci były początkowo pod opieką matki. Niestety Barbara zmarła 18 grudnia 1833 roku. W akcie zgonu jako przyczynę podano: *hydropio* (łac.: puchlina wodna)⁵². Od tego czasu dwoje żyjących dzieci Marcina: Wincenty i Teofila, przeszły pod opiekę ojca Barbary Antoniego Czerwińskiego⁵³. Jak już wspomniałem wcześniej czworo pozostałych dzieci Marcina: Magdalena /I/ i /II/, Ignacy i Maksymilian zmarło we wczesnym dzieciństwie, przed śmiercią ich matki.

Wincenty, najstarszy syn Marcina, mając 15 lat rozpoczął naukę rzemiosła szewskiego w warsztacie swojego wuja Wincentego Zwierzyńskiego (męża siostry Marcina, Agnieszki)⁵⁴. W 1849 roku Wincenty Furmanowicz (pisany już przez „u”) sam przyjął na naukę ucznia. Świadczy to o tym, że był już wówczas majstrem szewskim. Ostatnia znana aktualnie wzmianka o pierwotnym synu Marcina, ujawniona w księdze cechu szewców z Buku, pochodzi z marca 1857 roku Zapisy w tej księdze kończą się na 1858 roku.

Teofila Formanowicz nie wyszła za mąż. Pod nazwiskiem panińskim wymieniana została w Książkach adresowych miasta Poznania. Po raz pierwszy w roku 1872: „*Furmanowicz Teofila, służąca, Lindenstrasse 3*” (obecnie ulica Nowowiejskiego)⁵⁵. Po raz drugi w roku 1885: „*Furmanowicz Teofila, robotnica, ul. Szewska 5*”⁵⁶. W wieku ponad pięćdziesięciu lat, doprowadzona przez biedę do ostateczności, napisała błagalny list z prośbą o wsparcie do hr. Celestyny Działyńskiej z Kórnika (o liście tym wspomniano już wyżej w innym kontekście)⁵⁷. Pomocy jednak nie uzyskała, gdyż nie podała swojego adresu. Dowodem na to jest własnoręczna adnotacja adresatki. List ten pozostał więc jedynie świadectwem biedy, jaka dotknęła rodziny powstańców. Teofila zmarła 3 kwietnia 1897 roku w wieku 70 lat w poznańskim przytułku św. Teresy. W akcie zgonu dopisano: *pauper* (łac.: „biedaczka”).

Martin Formanowicz

Z pisma do Flottwella z maja 1840 roku

⁵¹ Caban W. *Śłużba rekrutów ...*, op. cit.

⁵² APP, zespół: 53/3396/0 Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Michorzewo (pow. nowotomyski).

⁵³ APP zespół 290/0, sygn. 1627, s. 67–70.

⁵⁴ APP, Protokoły z księgi cechu szewców w Buku, op. cit.

⁵⁵ *Adressbuch für die Stadt Posen* (Książka adresowa miasta Poznania), rok 1872, s. 45.

⁵⁶ *Adressbuch für die Stadt Posen* (Książka adresowa miasta Poznania), rok 1885, s. 23.

⁵⁷ List Teofili Formanowicz, op. cit.

Wzmiankowane wyżej listy, które Marcin pisał z niewoli rosyjskiej do swojej małżonki i matki^{58,59}, oraz wszystkie późniejsze zabiegi administracji pruskiej, odniosły wreszcie – po ponad 10. latach – pożądaną skuteczną. W efekcie dwukrotnej interwencji posła pruskiego u władz rosyjskich w Petersburgu, zakończonej w połowie czerwca 1841 roku osobistą decyzją cara Mikołaja I, Marcin Formanowicz został zwolniony ze służby wojskowej w armii rosyjskiej i odesłany do Prus^{60,61}. Powrót z Rosji trwał bardzo długo. 9 listopada 1841 roku, po niemal sześciu miesiącach od wydania decyzji o zwolnieniu, Marcin przybył do Warszawy. Według słów generalnego konsula Prus w Warszawie – Niederimmera, do którego Marcin o godz. ósmej tego dnia osobiście zwrócił się z prośbą o wizę do Prus – został on z Rosji „przywieziony”^{62,63}. Być może jakimś okazjnym wojskowym transportem. Najprawdopodobniej jednak większą część tej drogi przebył pieszo, pokonując 20-25 km dziennie⁶⁴. Ze wspomnianego listu konsula pruskiego i zawartych w nim słów Marcina wynika, że będąc w Rosji nie dostawał jakichkolwiek wieści z domu. Mówi o Barbarze (swojej żonie) jako żyjącej, choć ta nie żyła już od ośmiu lat.

Ostatecznie wizę do Prus otrzymał w połowie listopada 1841 roku w wyniku pisma wyjaśniającego z Poznania⁶⁵. Biorąc pod uwagę porę roku na granicy prusko-rosyjskiej Marcin pojawił się prawdopodobnie na przełomie listopada i grudnia (w okolicach Pyzdr?). W owym czasie trasę z Warszawy do Poznania dość szybko pokonywano dylizansem pocztowym po nowej, żwirowej drodze przez Sochaczew, Łowicz i Konin. Podróż taka była jednak droga i jest mało prawdopodobne, by wracającego z niewoli stać był na taki wydatek. Marcin podróżował więc zapewne pieszo, bądź okazjnymi podwodami. Należy więc sądzić, że w grudniu, jeszcze przed Świętami, pojawił się w Buku.

Powrót Marcina z niewoli rosyjskiej przypadł na okres pruskiej „odwilży” w stosunku do Polaków w Wielkim Księstwie Poznańskim. W 1840 roku nastąpiła zmiana na tronie pruskim (zmarł Fryderyk Wilhelm III, królestwo objął Fryderyk Wilhelm IV) i niebawem (w 1841 roku) dymisję otrzymał Eduard Heinrich Flottwell – Naczelnny Prezes W. Ks. Poznańskiego – przez ponad 10 lat główny prześladowca Polaków. Powstańców listopadowych w tym także emigrantów objęła amnestia ogłoszona przez króla 10 sierpnia 1840 roku⁶⁶. Amnestia ta zapewne objęła również Marcina. W dn. 18 maja 1842 roku, jako 47. letni wdowiec, Marcin ożenił się z bukowianką, 23. letnią panną Marianną Kalicką. W akcie małżeństwa zapisano: *zgodę na zawarcie małżeństwa wydał sąd*. Jednym ze świadków na tym ślubie był szewc Andrzej Formanowicz brat Marcina⁶⁷. Ich ojciec, też Andrzej, nie żył już od 10. lat. Marcin, po powrocie z zesłania, podjął wykonywanie swojego zawodu. Być może robił to wspólnie z Andrzejem, w jego warsztacie w Buku. Obaj bracia podpisali się pod protokołem w księdze cechu szewców z Buku, datowanym na 23 stycznia 1846 roku. Andrzej jako pierwszy cechmistrz, a Marcin jako mistrz w cechu⁶⁸.

Niewielu z zesłanych w *soldaty*, (czyli wcielonych karnie do armii carskiej) – szczególnie w I połowie XIX wieku – wracało w rodzinne strony. Służba w wojsku rosyjskim była niezwykle ciężka. Żołnierze umierali często, a przeważnie nie w czasie walki, lecz w wyniku niedożywienia, straszliwych zaniedbań sanitarnych i higienicznych oraz przemocy fizycznej, nagminnie stosowanej przez przełożonych. Tych niewielu, którym jednak udało się wrócić, było do końca życia naznaczonych piętnem przeżytych w wojsku lat. Pomimo, że Marcin Formanowicz służył w armii carskiej "jedynie" 10. lat, a nie jak inni powstańcy listopadowi, 15. lub nawet 20, to słowa osób, które przeżyły, lub znały tę udramę i jego dotyczą. Zygmunt Mineyko w swoich wspomnieniach napisał: *Po ukończeniu wojskowej służby, złamany na siłach i zestarzały dziwak, wracając do rodzinnej wioski bywał cudzym dla wszystkich i ciężarem dla siebie aż do śmierci* („Z tajgi pod Akropol”. Wspomnienia z lat 1848-1866, opr. E. Kozłowski i K. Olszański, Warszawa 1971, s. 28). Z kolei A. Giller tak określił wpływ służby na zmianę osobowości: „Dwadzieścia pięć lat służby w szeregu pod okiem Mikołaja, to dwadzieścia pięć lat życia torturowego, powoli, a okropnie pozbawiającego człowieka swobody serca, myśli i gnębiącego wszystkie popędy człowieka. Lepiej jest ginąć na szafocie, przyjemniej jest kołysać się na szubienicy, niż żyć w płaszczu żołnierza moskiewskiego

⁵⁸ APP zespół 290/0, sygn. 1625, s. 51–52.

⁵⁹ APP zespół 290/0, sygn. 1627, s. 67–70.

⁶⁰ APP zespół 290/0, sygn. 1627, s. 106–107.

⁶¹ APP zespół 290/0, sygn. 1627, s. 109–110.

⁶² APP zespół 290/0, sygn. 1627, s. 112–115.

⁶³ APP zespół 290/0, Sygn. 1627, s. 116–117.

⁶⁴ Caban W. *Służba rekrutów ...*, op. cit.

⁶⁵ APP zespół 290/0, sygn. 1627, s. 116–117.

⁶⁶ Trzeciakowski L. *Powstanie listopadowe ...*, op. cit.

⁶⁷ APP, zespół: 53/3253/0 Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Buk (pow. nowotomyski), Seria 6.1 urodzenia, małżeństwa, zgonu, jednostka 23, rok 1842, poz. 10.

⁶⁸ APP, protokoły z księgi cechu szewców w Buku, op. cit. s. 331-332.

dwadzieścia pięć lat i co dzień obawiać się różg i pałek" („Opisanie Zabajkalskiej Krainy w Syberyi”, Poznań 1912; t. 1, s. 52.53). Wreszcie piotrkowska rada powiatowa, po dyskusji we wrześniu 1862 roku przyjęła następujące stanowisko: *Rekruci prowadzeni o tysiące mil w obce kraje na długie lata, ulegli skutkiem samego klimatu przerażającej śmiertelności, zatracili język, obyczaje, religię własnego kraju, a wskutek tego 498 dymisjonowanych, którzy dotąd z tej liczby 11.000 powrócili, nie tylko mogli być użytecznymi w powiecie, ale raczej stawali się jego ciężarem*, („Czas”, 17 IX 1862, nr 213)⁶⁹.

Marcin zmarł w szpitalu bukowskim 30 czerwca 1857 roku. Miał 61 lat. W jego akcie zgonu użyto określenia *avus* (łac.: biedak, dziad), oraz podano imię ojca Andrzej. Podano także jego wiek (niestety mylnie) – 71 lat⁷⁰. Umierając miał dokładnie 61 lat, 7 miesięcy i 22 dni. Wobec tego zapis z aktu zgonu o wieku Marcina należy traktować jako pomyłkę, przypuszczalnie wynikającą z braku wiedzy lekarza szpitalnego (?) o rzeczywistym wieku zmarłego.

⁶⁹ Caban W. *Służba rekrutów ...*, op. cit.

⁷⁰ AAP, zapisy metrykalne w parafialnych księgach bukowskich; APP, zespół: 53/3253/0 Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Buk (pow. nowotomyski), seria 6.1 Urodzenia, małżeństwa, zgonu, jednostka 25 Duplikat urodzonych, zaślubionych i zmarłych, rok 1857, poz. 121.

Zestawienie dokumentów pochodzących z
Archiwum Państwowego w Poznaniu, nr zespołu 290/0
Oberpräsidium der Provinz Posen (Naczelne Prezydium Prowincji Poznańskiej)

1. Sygn. 1625, s. 57; wyciąg z aktu chrztu Marcina Formanowicza. *Pełna treść zapisu cytuję na 1. stronie biografii.*
2. Sygn. 1614, s. 30-36; pismo, do którego została załączona tabela zajmująca kilka stron. Są w niej wymienione osoby z Wielkopolski, m.in. Dezydery Chłapowski (poz.13, s. 4), Tytus Działyński (poz. 18, s. 4), Feliks Degórski z Buku (poz. 19, s. 4), a w poz. 22 na s. 6 i 7 są informacje o Marcinie Formanowiczu.
3. Sygn. 1614, s. 121-123 [...] 128-129; lista pruskich poborowych, którzy uniknęli służby wojskowej, przekradli się za granicę by uczestniczyć w powstaniu listopadowym i, którzy, po powrocie do Wielkiego Księstwa Poznańskiego, zostali karnie zaciągnięci do armii pruskiej. W wykazie na poz.31 (s. 11 - 12) wymieniono Stanisława Formanowicza, urodzonego w 1807 roku w Ociążu (pow. Odolanów). Stanisław był służącym (zapewne pracownikiem) w majątku arcybiskupa Dunina. W czasie powstania służył w armii polskiej jako ułan. Powrócił z Polski 24 października 1831 roku. W artykule „Dezercja z armii pruskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim w okresie powstania listopadowego” Jerzy Kozłowski pisze że, jest to lista 60 osób z regencji poznańskiej, przekazana 13 stycznia 1832 roku Flottwellowi przez gen. Rödera. Na liście tej ujęto dwie grupy osób: uczestników powstania listopadowego, którzy uchylali się przed mobilizacją do armii pruskiej oraz tych, których wcześniej komisje wojskowe uznały do niezdolnych do służby w armii pruskiej, a którzy pomimo tego pospieszili do polskich szeregów i brali udział w kampanii. Osoby te przekazano karnie do garnizonu w Poznaniu (do 18. pułku piechoty, lub do 11. dywizjonu artylerii⁷¹). Dokument niezwiązany z dziejami Marcina Formanowicza, odnalazł się w dokumentach archiwalnych dzięki zbieżności nazwisk.
4. Sygn. 1625, s. 46-48; pismo z 29 października 1833 z Wydziału Spraw Wewnętrznych Regencji Poznańskiej do Królewskiego Rzeczywistego Rady i Nadprezydenta Prowincji Poznańskiej Flottwella, w którym na s. 47 pkt. 7 jest informacja o Michale Formanowiczu. W piśmie tym - nawiązując do kwestii przytoczonej w punkcie 13 pisma z 16.08.1833 nr 246/8, stwierdza się, że: „*Michał Furmanowicz w żadnym wypadku nie jest rodem z miasta Buk, chyba że nastąpiła pomyłka imion*”.
5. Sygn. 1625, s. 51-52; odpis pisma wyjaśniającego sporządzonego w Buku 11 października 1833 roku, skierowanego przez landrata (Starostę) powiatu bukowskiego Szuberta do Królewskiej Regencji w Poznaniu. Pismo dotyczy Marcina (Michała) Furmanowicza, polskiego jeńca wojennego,
6. Sygn. 1625, s. 53-54; protokół przesłuchania z dnia 7 października 1833 z Buku, podpisane (XXX) przez niepiśmienną zapewne Reginę Furmanowicz (matkę Marcina),
7. Sygn. 1625, s. 55-56; protokół przesłuchania z dnia 11 września 1833 roku z Michorzewa, podpisane (XXX) przez niepiśmienną zapewne Barbarę Furmanowicz (żonę Marcina),
8. Sygn. 1627, s. 67-70; pismo do Flottwella z Wydziału Spraw Wewnętrznych w Poznaniu, datowane na 1 maja 1840 roku, szeroko wyjaśniające status rodzinny Marcina, określające moment jego wstąpienie do wojsk powstańczych oraz potwierdzające jego karne wcielenie do armii rosyjskiej, w tym miejsce stacjonowania w Rosji.
9. Sygn. 1627, s. 71-72; pismo z 9 stycznia 1840 roku, będące protokołem przesłuchania Antoniego Czerwińskiego (ojca nieżyjącej już Barbary, żony Marcina). W treści informacje o wyjeździe Marcina do Warszawy.
10. Sygn. 1627, s. 73-76; pismo z 7 maja 1840 roku, skierowane do MSW w Berlinie, będące wnioskiem o reklamowanie Marcina z niewoli rosyjskiej.
11. Sygn. 1627, s. 103; pismo z Oddziału Spraw Wewnętrznych Regencji do Królewskiego Rzeczywistego Tajnego Rady i Nadprezydenta Prowincji Poznańskiej Flottwella, datowane 12.01.1841, z prośbą o informacje o podjętych działaniach w sprawie Marcina Formanowicza.
12. Sygn. 1627, s. 104; pismo z 22 stycznia 1841 roku
13. Sygn. 1627, s. 105; pismo Ministra Spraw Wewnętrznych i Policji z 28-02-1841 do Królewskiego Rzeczywistego Tajnego Rady i Nadprezydenta Flottwella, informujące o krokach Rządu zmierzających do uwolnienia ze rosyjskiej służby wojskowej Marcina Furmanowicza.
14. Sygn. 1627, s. 106-107; nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 17 lutego 1841 roku.

⁷¹ Trzeciakowski Lech (red.): *Powstanie listopadowe a problem świadomości historycznej*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1983.

15. Sygn. 1627, s. 108; pismo Ministra Spraw Wewnętrznych i Policji w Berlinie do Naczelnego Prezesa W. Ks. Poznańskiego z 18 lipca 1841 roku.
16. Sygn. 1627, s. 109-110; nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 15 lipca 1841 roku.
17. Sygn. 1627, s. 111; pismo z 9 października 1841 roku
18. Sygn. 1627, s. 112.115; pismo z 9 listopada 1841 z WARSZAWY, dokąd przybył Marcin Formanowicz w drodze z Rosji. Pismo to jest pytaniem konsula (?) pruskiego o możliwość wystawienia Marciniowi wizy uprawniającej go do powrotu do domu.
19. Sygn. 1627, s. 116-117; pismo z 13 listopada 1841 roku do konsula Prus w Warszawie, ostatecznie wyjaśniające sytuację prawną Marcina Formanowicza i zalecające wydanie mu wizy wjazdowej do Wielkiego Ks. Poznańskiego.
20. Sygn. 1632, s. 28-30 ... 43-44 ... 55-56; dokument z 1.04.1832 r., do którego załączone jest zestawienie, w którym w części B poz.79 jest wzmianka o Marcinie Formanowiczu.

Ponadto z Archiwum Państwowego w Poznaniu

Protokółarz cechu szewców w Buku, Nr zespołu: 53/1302 / 6

Księgi urodzeń i zgonów parafii Michorzewo k/Buku. Nr zespołu: 53/3396/0.

II. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu

Księgi urodzeń parafii w Buku. Sygn. PM 029/13, mkr 2671

Księgi urodzeń parafii w Dusznikach k/Buku. Sygn. PM 075/05 i PM 075/08, mkr 848 i 849

Księgi ^{urodzeń} parafii w Niepruszewie k/Buku. Sygn. PM 189/05, mkr 268

III. Biblioteka Kórnicka PAN.

List Teofili Formanowicz do hr. Celestyny Działyńskiej (przełom lat 70-tych i 80-tych XIX wieku).
BK 07502 , 2 Mf 7946 Listy ubogich do Celestyny Działyńskiej o wsparcie cd. 2 , vol. 1 , A – Ł

IV. Literatura

Adressbuch für die Stadt Posen (Książka adresowa miasta Poznania), rok 1872.

Adressbuch für die Stadt Posen (Książka adresowa miasta Poznania), rok 1885.

Caban Wiesław, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1831-1873*, Warszawa 2001.

Filipiak Tadeusz et al. ; pod red. Zdzisława Grota, *Polityczna działalność rzemiosła wielkopolskiego w okresie zaborów (1793-1918)*, Poznań 1963.

Kowalczyk Andrzej, *Buk. Zarys dziejów miasta*, Poznań 1989.

Trzeciakowski Lech (red.), *Powstanie listopadowe a problem świadomości historycznej*, Poznań 1983.

Wawrzykowska-Wieczorchowa Dioniza, *Emilia Sczaniecka*, Warszawa 1970.

Wojtkowiak Andrzej, *Udział Wielkopolski w powstaniu listopadowym* , Kwartalnik Historyczny, R. XLIV, T. I, Lwów 1930.

